

Recenzja projektu „Zdrój” wykonanego w czasie programu „Uzdrowisko Warszawa”

„Zdrój” to ambitna, innowacyjna i śmiała próba stworzenia przestrzeni relaksu. Dobre strony pomysłu to:

- **duży potencjał kształtowania wizerunku inwestora**, polegający na udostępnieniu użytkownikom schronienia (azyłu) w niegościnnym, męczącym środowisku
- udane połączenie tradycyjnych rozwiązań z nowymi technologiami
- dostrzeżenie codziennej potrzeby relaksu u „aktywnego człowieka XXI w.”, jako sprawy kluczowej dla jego zdrowia i kompleksowego rozwoju

Na etapie rozwoju idei w projekt biznesowy sugerowałbym zastanowienie nad podstawowym przeznaczeniem „Zdroju”. Wydaje się, że prezentowane warianty wykorzystywania obiektu różnią się od siebie tak znacznie, że próba pogodzenia bardzo różnych uwarunkowań w jednym projekcie może być dla niego szkodliwa.

W przypadku wariantu miejskiego, tj. wykorzystania „Zdroju” jako obiektu infrastruktury publicznej miasta, najbardziej odpowiedni wydaje się **obiekt stacjonarny**, instalowany i zarządzany przez służby miejskie. W tym wariantcie skupiłbym się na:

- analizie problemów związanych z utrzymaniem czystości, bezpieczeństwem użytkowników, wykorzystywaniem przez grupę kilku osób jednocześnie, serwisem itp., które będą się intensyfikować w miarę jak obiekt będzie stawał się coraz bardziej zamkniętą, szczelną i skomplikowaną, wymagającą nadzoru i kontroli dostępu strukturą,
- minimalizacji kosztów budowy
- zwiększeniu odporności na wandalizm
- przeanalizowaniu przepisów warunkujących budowę tego typu obiektów (prawo budowlane, plany miejscowe), a także ich podłączenie do sieci elektrycznej i wodociągowo-kanalizacyjnej
- zainteresowaniu pomysłem mediów lokalnym, np. poprzez akcję happeningu polegającego na samodzielnej budowie prototypu w skali 1:1 w przestrzeni śródmiejskiej

W wariantcie komercyjnym, tj. wykorzystania „Zdroju” przez inwestora prywatnego (w zakładach pracy, galeriach handlowych, hotelach, podczas targów, konferencji itp.), bardziej odpowiedni wydaje się **obiekt mobilny**, czerpiący ze źródła zewnętrznego wyłącznie energię elektryczną. W tym przypadku popracowałbym nad:

- maksymalizacją komfortu użytkownika (pozycja?), a także opracowaniem różnych zestawów bodźców, które mogą stać się jego udziałem (np. „las tropikalny”, „Puszcza Białowieska”, „plaża morska”...)
- dostosowaniem obiektu do przenoszenia i przewożenia po drogach publicznych – w całości i wg istniejących standardów
- opracowaniem autonomicznego systemu zasilania tężni wodą, który po jednorazowym napełnieniu działałby w obiegu zamkniętym
- wskazaniem możliwości indywidualnego dostosowania do wymagań inwestora (np. poprzez obradowanie)

W obu wariantach dopracowania wymaga jeszcze jeden ważny aspekt: mianowicie wnętrze „Zdroju”. **Należy pamiętać, że istotą pomysłu jest unikalne doświadczenie przebywania wewnątrz**, a zatem świadome kształtowanie nastroju tego nietypowego wnętrza środkami takimi jak proporcje pomieszczenia, materiały i wyposażenie jest równie ważne jak emisja dźwięków natury czy wykorzystanie tężni.

Całemu zespołowi gratuluję i życzę powodzenia!

Łukasz Piątek

Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej

17.06.2013, Warszawa